

Nieznani, Dandy

Słowa: Leszek Jankiewicz

Muzyka: trad.

Kolejny dzień i Pacyfik skrzydłami ścielił się mew,
kołysał łajbą na boki żeglarzy gromki śpiew.

Ref.: To Dandy, to Dandy, od dziobu aż po zad,
Do przodu gnała, choć prądy wciąż pchały ją na kolce raf.
Tu rejsu długie godziny i bosman łoi nas wciąż.

Do przodu ciągle pędzimy, choć łańcuch leci nam z rąk.
Ref.: To Dandy, to Dandy, od dziobu aż po zad,
Do przodu gnała, choć prądy wciąż pchały ją na kolce raf.
Tak płynie życie na morzu, niepewny żeglarza jest los,
to słońce a zaraz potem ze śmiercią się mija o włos.

Ref.: To Dandy, to Dandy, od dziobu aż po zad,
Do przodu gnała, choć prądy wciąż pchały ją na kolce raf.
A kiedy do domu wrócimy, choć minie przygoda zła,
z rodziną tydzień spędzimy i znowu na morze nas gna.

Ref.: To Dandy, to Dandy, od dziobu aż po zad,
Do przodu gnała, choć prądy wciąż pchały ją na kolce raf.